

Sygn. akt I C 361/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Głowacz

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej C. T.

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. L. kwotę 3.333,78 (trzy tysiące trzysta trzydzieści trzy 78/100) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałej części;
- 3) rozstrzyga, że J. L. wygrała proces w 19,85 (dziewiętnaście 85/100) %, a zwrot kosztów procesu pomiędzy stronami następuje z uwzględnieniem zasady ich stosunkowego rozdzielenia, przy czym zasądzenie i szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 361/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 kwietnia 2015 r. powódka J. L. wniosła zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwot:

1. 12.645,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami co do kwoty 9.312,16 zł od dnia 11 października 2014 r. do dnia zapłaty, a co do kwoty 3.333,78 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
2. 1.062,14 CHF wraz z ustawowymi odsetkami co do kwoty 872,49 CHF od dnia 11 października 2014 r. do dnia zapłaty, a co do kwoty 189,65 CHF od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wniosła też o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Uzasadniając te żądania powódka wskazała, że zawarła z pozwaną umowę kredytu, której § 10 ust. 2 będący podstawą zmiany oprocentowania kredytu został sformułowany w sposób niejednoznaczny, dając pozwanej możliwość dowolnej zmiany oprocentowania, co wbrew obyczajom narusza interes powódki i tym samym narusza art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Podniosła, że pozwem dochodzi kwot nienależnie pobranych przez pozwaną na podstawie bezskutecznego zapisu umownego, które wyniosły 9.312,16 zł w okresie do października 2012 r. oraz 1.062,14 CHF w okresie od listopada 2012 r. do lutego 2015 r. Wskazała ponadto, że klauzulę abuzywaną stanowi również § 3 ust. 4 umowy, ustanawiający zabezpieczenie w postaci ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu, a powódce nie okazano umowy z ubezpieczycielem oraz nie informowano jej o uprawnieniach, obowiązkach i ewentualnych skutkach tej

umowy. Podała przy tym, że z przedmiotowy zapis był sformułowany w taki sposób, że sugerował, iż to powódka jest chroniona ubezpieczeniem kiedy w rzeczywistości chroniło ono pozwaną. Z uzasadnienia pozwu wynika, że żądana kwota 3.333,78 zł stanowi sumę nienależnie pobranych kwot z tytułu ww. ubezpieczenia. /pозew- k. 2-14/

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zakwestionowała powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podniosła zarzut przedawnienia co do nadpłaconych odsetek i kapitału kredytu za okres od 2 października 2006 r. do 2 kwietnia 2012 r. oraz zarzut przedawnienia części roszczenia powódki w kwocie 2.596,77 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Wskazała, że strony umówiły się na oprocentowanie zmienne, a sąd powinien dokonać badania § 10 ust. 2 umowy w ramach kontroli indywidualnej, zaś orzecznictwo przywołane przez powódkę nie ma przełożenia na grunt niniejszej sprawy. Podała też, że strony łączyła umowa co wyłącza możliwość zastosowania art. 410 § 2 k.c., a nawet gdyby uznać taką możliwość to stosownie do art. 411 pkt 1 k.c. powódka nie mogłaby żądać zwrotu uiszczonych kwot. Uzasadniając zarzut przedawnienia podniosła, że żądania dotyczą świadczeń o charakterze okresowym. Co się tyczy żądania w zakresie kwot uiszczonych na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwana wskazała, że powódka składając wniosek o udzielenie kredytu została zapoznana z informacjami o wymaganym przez bank zabezpieczeniu, a przy braku przedmiotowego zabezpieczenia bank nie udzieliłby powódce kredytu chyba, że wniosłaby wymagany wkład własny. Zakwestionowała, że postanowienie umowne z § 3 ust. 4 umowy kredytu stanowi klauzulę abuzywną. /odpowieź na pozew- k. 64-81/

Pismem z dnia 2 lutego 2017 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zajął w sprawie stanowisko zawierające istotny pogląd dla sprawy, w którym wskazał, że § 10 ust. 2 umowy kredytowej łączącej strony stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. /stanowisko Prezesa UOKiK- k. 403-413/

Pismem z dnia 6 lutego 2017 r. Rzecznik (...) zajął w sprawie stanowisko zawierające istotny pogląd dla sprawy, w którym wskazał, że zawarte w umowie łączącej strony klauzule modyfikacyjna oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. /stanowisko Rzecznika (...) k. 418-460/

Na poprzedzającym wyrokowanie terminie rozprawy w dniu 16 lutego 2017 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska procesowe. /protokół- k. 465/

Sąd ustalił:

Powódka J. L. w dniu 10 sierpnia 2006 r. zawarła z pozwanym bankiem (funkcjonujący wówczas pod (...) Bank S.A.) umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem (...) w kwocie 217.500 zł na okres 30 lat na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. /umowa- k.18-25, wniosek o udzielenie kredytu- k. 89-91, decyzja kredytowa- k. 152-153/

Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,65%, a w okresie ubezpieczenia kredytu dokonanego zgodnie z § 1 ust. 8 w zw. z § 3 ust.6 pkt 1 przedmiotowej umowy kredytu oprocentowanie to ulegało podwyższeniu o 1,00 punkt procentowy i wynosiło 3,65%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 punkt procentowy następowało od daty spłaty najbliższej raty. /umowa- k.18-25/

Zgodnie z § 10 ust. 1-2, 4 i 6 umowy, kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy została ustalona w wysokości określonej w powołanym § 1 ust. 8. Zmiana oprocentowania kredytu mogła natomiast nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. W przypadku zmiany stóp procentowych w pozwanym banku, zmiana oprocentowania następowała w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypadała po dniu, od którego obowiązywało zmienione oprocentowanie pozwanego. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z § 10 ww. umowy nie stanowiła zmiany umowy. /umowa- k. 18-25/

W § 30 ust. 1 i 2 umowy zawarto oświadczenie powódki, zgodnie z którym została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Zgodnie z treścią oświadczeń kredytobiorca jest świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Powódka oświadczyła również, że została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. /umowa- k. 18-25/

Z uwagi na to, że wysokość udzielonego kredytu przekraczała wartość nieruchomości pozwana uzależniła zawarcie umowy od wniesienia przez powódkę dodatkowego zabezpieczenia opierając się na § 21 ust. 1 pkt 4 i 5 ustanowionego przez siebie regulaminu udzielania kredytów hipotecznych dla osób fizycznych w ramach multiplanów. W tej sytuacji oprócz hipoteki obciążającej nabywane spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego zabezpieczeniem kredytu było też m.in. wskazane w § 3 ust 4 ww. umowy ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. Z. z przedmiotowym postanowieniem powódka miała opłacać składkę ubezpieczeniową za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym własnym, a wkładem wniesionym faktycznie (1.424, 50 zł). Jeżeli z upływem 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia powódka była zobowiązana do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacania składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50 % od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, a łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy. Nadto w umowie powódka upoważniła pozwanego bank do pobierania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku bankowego wskazanego w celu obciążenia tytułem spłaty kredytu. /umowa- k. 18-25, regulamin- k. 30-35, zeznania powódki- k. 380-385/

W dniu podpisania umowy kredytowej powódka podpisała też oświadczenie stanowiące załącznik do umowy ubezpieczenia na mocy którego wyraziła zgodę na: wgląd m.in. (...) S.A. w dokumentację kredytową, prowadzenie działań regresowych przez (...) S.A. w przypadku wypłacenia przez ubezpieczyciela odszkodowania bankowi. We wskazanym oświadczeniu powódka zobowiązała się do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu.

Wysokość składek wyniosła łącznie 3.333,78 zł /oświadczenie- k. 158, wydruk maili- k. 157/

Powódka opłaciła ww. składki. /potwierdzenia przelewu- k. 27-29, zeznania powódki- k. 380-385/

Przed zawarciem ww. umowy kredytu, w dniu 12 lipca 2006 r. powódka złożyła pisemne oświadczenie, zgodnie z którym została zapoznana w pierwszej kolejności z ofertą kredytu w polskim złotym. Oświadczyła przy tym, że jest świadoma ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej oraz zmiany kursu waluty obcej, a w szczególności, że może to prowadzić do wzrostu całego zadłużenia, a informacje te zostały jej przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. /oświadczenie- k. 92/

Zawarcie ww. umowy było też poprzedzone złożeniem przez powódkę w dniu 12 lipca 2006 r. wniosku o udzielenie planów finansowych (...), w którym podano m.in. wykształcenie i wykonywany zawód powódki, dane o jej dochodach i oszacowano posiadane aktywa. /wniosek o udzielenie kredytu- k. 89-91/

Powódka ma wyższe wykształcenie. Nie zawierała wcześniej umów kredytu hipotecznego. Przedmiotową umowę zawarła za pośrednictwem doradcy z (...). Doradca przedstawił jej trzy oferty, a ofertę pozwanej powódka uznała za najkorzystniejszą. Umowę kredytu powódka przeczytała w dniu jej podpisania. Nie uzyskała wówczas informacji jak będzie zmieniać się oprocentowanie, czym są parametry finansowe oraz nie otrzymała algorytmu ani wzoru jak się zmienia oprocentowanie. Kredyt spłaca na bieżąco i jest w stanie go obsługiwać. /wniosek o udzielenie kredytu- k. 89-91, historia rachunku- k. 44-48, zeznania powódki- k. 380-385/

Po około roku od wzięcia kredytu powódka zauważyła, że pomimo tego, iż LIBOR spada wysokość rat zaciągniętego kredytu nie maleje, co wzbudziło jej zaniepokojenie. Na przełomie 2013/2014 r. powódka otrzymała od pozwanego banku ofertę zastosowania w umowie stałej stopy procentowej w wysokości 2,5%. /zeznania powódki- k. 380-385/

Bank kilkakrotnie zmieniał oprocentowanie. Od 1 stycznia 2007 r. wynosiło 3,95%, od 1 marca 2007 r. – 3,25%, od 1 lipca 2007 r. – 3,50%, od 1 grudnia 2007 r. – 3,75%, od 1 grudnia 2008 r. – 4,10%, od 1 maja 2009 r. – 3,85%, od 1 marca 2010 r. – 3,70%, , a od 1 października 2010 r. – 3,40%. Początkowo łączna rata kredytu (i inne opłaty) uiszczana przez powódkę stopniowo malała i do dnia 1 listopada 2008 r. wpłaty dokonywane przez nią z tego tytułu nie przekraczały 1.000 zł. Następnie kwoty te zaczęły rosnąć dochodząc do wysokości około 1.500 zł miesięcznie. Wpłata z dnia 1 października 2012 r. wyniosła 1.420,69 zł. /historia rachunku- k. 44-48, zeznania powódki- k. 380-385, opinia biegłego z zakresu rachunkowości- k. 361-370/

Od 2 listopada 2012 r. powódka zmieniła walutę rozliczeniową na franka szwajcarskiego, a rata wynosi obecnie około 404 CHF. / zeznania powódki- k. 380-385, historia rachunku- k. 47-48 /

Suma miesięcznych rat kredytu płaconych przez powódkę przy przyjęciu stopy procentowej określonej w § 1 ust. 8 ww. umowy kredytowej tj. z dnia zawarcia umowy za okres od dnia jej zawarcia do dnia 1 grudnia 2014 r. wynosiła: 78.300,98 zł dla okresu kiedy kredyt był spłacany w złotych tj. od dnia zawarcia umowy do dnia 1 października 2012 r. oraz 9.527,12 CHF dla okresu kiedy kredyt był spłacany we frankach szwajcarskich tj. od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia 1 grudnia 2014 r. Różnica pomiędzy wysokością uiszczonych przez powódkę rat kapitałowo-odsetkowych a łączną kwotą rat jakie byłyby płacone w oparciu o oprocentowanie z dnia zawarcia umowy wynosiła 9.434,47 zł dla okresu w którym kredyt był spłacany w złotych i 1.012,34 CHF dla okresu kiedy kredyt był spłacany we frankach szwajcarskich. /opinia biegłego z zakresu rachunkowości- k. 361-370/

Pismem z dnia 30 września 2014 r., odebranych przez pozwaną w dniu 3 października 2014 r. powódka wezwała pozwany bank do zaprzestania stosowania § 1- ust 2 umowy kredytowej jako klauzuli abuzywnej oraz do zapłaty kwoty: 9.312,16 zł z tytułu zwrotu 9.312,16 zł oraz kwoty 872,49 CHF. /wezwanie- k. 36-38, potwierdzenie doręczenia- k. 40-41/

Sąd pominął załączniki do odpowiedzi na pozew w postaci Raportu (...) nad Gospodarką Rynkową „Czynniki kształtujące cenę pieniądza na rynku międzybankowym w Polsce – analiza i projekcja” z lutego 2010 r., kopii wydruków archiwalnych stron internetowych zawierających publikacje Rankingów Kredytów Mieszkaniowych (...) z grudnia 2005 r. i E. z marca i września 2006 r. Okoliczności, celem wykazania których przedstawiono wymienione środki dowodowe nie są sporne, bądź nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dotyczy to w szczególności oprocentowania kredytów hipotecznych w różnych bankach, konkurencyjności ich oferty, czy kształtowania się w przeszłości marż bankowych dla kredytów waloryzowanych kursem (...) zwłaszcza w kontekście braku wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który mógłby potwierdzić bądź wykluczyć konkurencyjność oferty pozwanego na korzyść powodów. Nie można pomijać faktu, że przedmiotowe publikacje mają charakter ogólny i nie dotyczą problematyki kwestionowanej w tej sprawie postanowienia umowy kredytowej.

Sąd pominął również złożone przez pozwanego kopie protokołów zawierających zeznania świadków M. D. i D. S. w innych sprawach, które z oczywistych względów stanowiły co najwyżej dokumenty urzędowe stanowiące dowód, że w innych sprawach sądowych świadek złożył zeznania określonej treści. Okoliczności przytoczone w zeznaniach tych świadków mogą mieć znaczenie tylko jako wsparcie (wyjaśnienie) stanowiska pozwanego prezentowanego w tej sprawie, bądź jako przedmiot badania opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, który w tym procesie nie został przeprowadzony. Z tego samego powodu Sąd nie uwzględnił również rankingów i wykresów dotyczących różnych ofert kredytowych na rynku, z których żaden bezpośrednio nie dotyczył zawarcia i wykonywania umowy zawartej przez strony. Sama zaś interpretacja przedmiotowych wykresów i ewentualnie ich odniesienie do realiów wykonywania umowy stron wymaga wiadomości specjalnych.

Z tych samych względów należało pominąć składane przez pozwaną artykuły naukowe o charakterze prawniczym i ekonomicznym, które mogły stanowić jedynie wsparcie merytoryczne stanowiska procesowego strony pozwanej.

Sąd zważył:

Powództwo okazało się zasadne jedynie częściowo.

Wpierw należy odnieść się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń zgłaszanych w pozwie, gdyż jego ewentualne uwzględnienie czyniłoby dalsze rozważania bezprzedmiotowymi. Pozwana przedmiotowy zarzut uzasadnia twierdzeniem o okresowości tych roszczeń i w oparciu o art. 118 k.c. wskazuje na 3-letni bieg terminu przedawnienia. Stanowisko to nie jest trafne. Po pierwsze, rozłożenie kwoty kredytu na raty nie powoduje, że raty stają się świadczeniem okresowym, gdyż przedmiotem zobowiązania jest cała suma, a zmienia się jedynie wymagalność co do możliwości żądania określonych części jej spłaty (tak m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 grudnia 2016 r., III Ca 1395/16, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Po drugie, przedmiotem zgłaszanych roszczeń jest nie tyle zwrot okresowo wpłacanych rat, co zwrot świadczenia nienależnego ujmowanego jako całość. Tym samym należy stanąć na stanowisku, że do roszczenia strony powodowej przedawniają się z upływem 10 lat od dnia wymagalności, a termin ten nie upłynął w odniesieniu do żadnego ze zgłoszonych roszczeń choćby w części.

Przechodząc do oceny zgłaszanych roszczeń, zważyć należy, że powódka oparła je na twierdzeniu o abuzywności dwóch klauzul umownych zastosowanych w łączącej strony umowie kredytu w § 10 ust. 2 i w § 3 ust. 4. Pierwsza określała czynniki decydujące o możliwości zmiany oprocentowania kredytu (klauzula modyfikacyjna), druga natomiast ustanawiała konieczność zabezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu poprzez jego ubezpieczenie. Bezsporne jest przy tym, że powódka występowała w stosunkach z pozwaną jako konsument, a pozwana jako przedsiębiorca.

Pojęcie niedozwolonych postanowień umownych (klauzule abuzywne) oraz konsekwencje ich stosowania zostały zakreślone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak następnie stanowi art. 385<sup>1</sup> § 2-4 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia umowy nie są uzgodnione indywidualnie, jeżeli na ich treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Według art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Stosownie do art. 385<sup>3</sup> pkt 7 k.c., w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności uzależniają zawarcie, treść lub wykonanie umowy od zawarcia innej umowy, niemającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie.

Natomiast bezpośrednią podstawą prawną zgłoszonych roszczeń był art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., który reguluje obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego, co mogłoby mieć miejsce w zakresie kwot pobranych przez pozwaną w oparciu o klauzule niedozwolone i tym samym nie wywołujące skutków prawnych.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, należało rozstrzygnąć w ramach kontroli in concreto, czy powołane wyżej umowy mają charakter klauzul abuzywnych. Jeśli chodzi o klauzulę modyfikacyjną zawartą w §

10 ust. 2 umowy to po dokładnym przeanalizowaniu całokształtu okoliczności sprawy i przedstawionych dowodów należy stwierdzić, że wprawdzie w ramach kontroli abstrakcyjnej postanowienie to z uwagi na nieprecyzyjność i fakultatywność zmiany oprocentowania posiada niektóre cechy klauzuli abuzywnej, to jednak nie zostało wykazane, aby postanowienie to nie było uzgodnione indywidualnie, a jego stosowanie prowadziło do ukształtowania praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Odmienne przedstawia się ocena klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, która w ocenie Sądu zarówno na gruncie kontroli abstrakcyjnej, jak i kontroli indywidualnej powinna być uznana w całości za klauzulę abuzywną,

Kwestionowane postanowienie umowne obejmujące klauzulę modyfikacji oprocentowania dotychczas nie zostało ujęte w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jeżeli chodzi o wzorce umowne odwołujące się do parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego wskazać należy na wpisy pod poz. 4107 i 4704 rejestru, przy czym jedynie wpis pod poz. 4704 dotyczy pozwanego banku. Postanowieniem wzorca umowy uznany za niedozwolony jest postanowienie „Zmiana wysokości oprocentowania może następować także w przypadku zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą indeksacji” (nr wpisu (...); wzorzec stosowany przez (...) Bank S.A. we W.) oraz „Stopa procentowa Kredytu może ulegać zmianom w okresie trwania Umowy w przypadku zmiany, co najmniej jednego z następujących parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego: a) oprocentowania lokat międzybankowych (stawek (...)/WIBOR) b) rentowności bonów skarbowych, obligacji Skarbu Państwa, c) zmiany stóp procentowych NBP oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów” (nr wpisu (...); wzorzec stosowany przez (...) Bank S.A. w W. – obecnie (...) S.A. w W.). Wprawdzie wyroki wydawane w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone odznaczają się rozszerzoną prawomocnością (art. 479<sup>43</sup> k.p.c.), tym niemniej uznanie za niedozwolone powyższych postanowień wzorców nie przesądza jeszcze, że kwestionowana klauzula (zbliżona do opisanych postanowień wzorców umowy) ma charakter niedozwolony i to w ramach kontroli *in concreto*.

Na wstępie należy poczynić uwagi o charakterze ogólnym oraz zaakcentować różnicę pomiędzy kontrolą postanowień wzorca umowy dokonywaną indywidualnie (*in concreto*) w oparciu o przepisy art. 385 i n. k.c. oraz kontrolą abstrakcyjną (*in abstracto*) dokonywaną przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na podstawie art. 479<sup>36</sup> i n. k.p.c. w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. W ramach kontroli indywidualnej Sąd oprócz brzmienia postanowienia wzorca bada również okoliczności zawarcia i wykonywania umowy, zwłaszcza w kontekście skutków zastosowania kwestionowanej klauzuli umowy.

Niewątpliwie zakresy kontroli indywidualnej i abstrakcyjnej postanowień wzorca umowy mogą krzyżować się, choćby w sytuacji, gdy określona klauzula (bądź klauzula tożsama wykorzystana przez innego proferenta) zostanie ujawniona w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Niemniej jednak rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień za niedozwolone nie oznacza, że do zarzutu o niedozwolonej treści postanowienia umowy sąd ma odnosić się zawsze w sposób mechaniczny i opierać kierunek rozstrzygnięcia wyłącznie na tym, czy określoną klauzulę ujawniono w rejestrze. Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie oznacza zatem, iż stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest wyłączone w ogóle w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, itp. (por. uchwała SN z dnia 7 października 2008 r., III CZP 80/08, OSNC 2009/9/118; wyrok SN z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 142/13, LEX nr 1385868; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2010 r., VI ACa 486/10, LEX nr 1130441).

Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W ramach kontroli wzorca *in concreto*

przepis ten nakazuje uwzględnić wszystkie okoliczności zawarcia umowy. Okoliczność, że określone, tożsame z użytym w umowie postanowienie wzorca zostało ujawnione w rejestrze postanowień wzorca uznanych za niedozwolone jest niewątpliwie bardzo istotna, ale nie rozstrzygająca w procesie o świadczenie. W procesie tym abuzywność klauzuli umownej ustalana jest jedynie przesłankowo.

Niewątpliwie świadczenie oprocentowanych rat kredytu należy uznać za główne świadczenie po stronie konsumenta (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC-ZD z 2013 r., z. A, poz. 4). W utrwalonym orzecznictwie od lat wskazywano, że zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzenie rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC z 1992 r., nr 6, poz. 90; por. uchwała SN z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, OSNC z 1993 r., nr 6, poz. 119; wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 933/99, LEX nr 54492). Wymóg ten wynika wprost z treści art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w okresie zawarcia umowy (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665). Zgodnie z powołanym przepisem umowa kredytu powinna w szczególności określać wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Zgodnie natomiast z art. 76 ust. 1 (obecnie pkt 1) Prawa bankowego, w przypadku zmiennej stopy oprocentowania w umowie należy określić warunki zmiany stopy procentowej kredytu.

Na marginesie odnotować trzeba, że od dnia 26 sierpnia 2011 r. obowiązuje również art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, który stanowi, iż umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W tym postępowaniu kwestionowane postanowienie umowne zawarte w § 10 ust. 2 umowy przewiduje możliwość zmiany oprocentowania z odwołaniem się do pojęć niejednoznacznych (stopa referencyjna, parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego) mogących prowadzić do rażącego naruszenia interesów konsumentów oraz naruszenia dobrych obyczajów. Brzmienie tego postanowienia umownego jako postanowienia wzorca umowy obiektywnie spełnia zatem przesłanki uznania go za abuzywne w ramach kontroli abstrakcyjnej, tym niemniej na gruncie kontroli indywidualnej ocena ta przedstawia się odmiennie.

Należy podkreślić, że powódka dwukrotnie (w dniu 12 lipca 2006 r. i w samej umowie - § 30) złożyła oświadczenie, zgodnie z którym była świadoma ryzyk związanych z zaciągnięciem kredytu denominowanego w walucie obcej, jak i została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu. Powódka będąca osobą posiadającą wykształcenie wyższe miała możliwość zapoznania się z umową oraz zdawała sobie sprawę ze zmiennego charakteru oprocentowania jednocześnie wyraziła zgodę na dokonywanie zmiany oprocentowania kredytu z powołaniem się nie tylko na stopę LIBOR 3M dla franka szwajcarskiego (nie wymienioną wprost w umowie), ale na cały szereg parametrów rynku kapitałowego i pieniężnego.

Zmiany oprocentowania były wprowadzane w następnych latach przez pozwanego bank, a powódka ich nie kwestionowała. Powzięła co do nich wątpliwości dopiero, gdy oprocentowanie nie było obniżane albo było obniżone w niewystarczającym stopniu w przypadku spadku stopy LIBOR 3M (...). Wcześniej powódka akceptowała natomiast decyzje banku w tym zakresie. Powyższe wyklucza możliwość uznania spornej klauzuli umownej za abuzywną w ramach kontroli indywidualnej, tym bardziej, że strona powodowa nie przedstawiła dowodów, aby jej stosowanie było sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jej interesy.

W tym miejscu odwołać należy się do orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie z powództwa Miejskiego Rzecznika Konsumentów w W. przeciwko pozwanemu rozpoznawanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi i Sąd Apelacyjny w Łodzi w postępowaniu grupowym o ustalenie odpowiedzialności kontraktowej pozwanego banku. Wyrokiem z dnia

14 maja 2015 r. (II CSK 768/14, L.) SN uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi oddalający apelację banku od wyroku Sądu Okręgowego ustalającego odpowiedzialność kontraktową banku. SN nie podzielił zapatrywania Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym samo posłużenie się klauzulą abuzywną oznacza odpowiedzialność odszkodowawczą co wymaga zbadania, jakie obowiązki kontraktowe zostały naruszone. SN jednakże podzielił wprost pogląd o cesze abuzywności i niejednoznaczności klauzuli zwłaszcza w zakresie jej elementu decyzyjnego (kompetencyjnego – „może ulec zmianie”). Wyróżnił także element parametryczny (ekonomiczny) klauzuli odwołujący się do szeregu czynników zmiany oprocentowania. SN wskazał w tezie orzeczenia, że niejednoznaczność treści klauzuli umownej (art. 385 § 2 k.c.) może prowadzić do uznania tego wzorca za niedozwolony w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Fakultatywność decydowania o zmianie oprocentowania, np. tylko w określonym jej kierunku, może pozostawać w sprzeczności z treścią standardowej umowy kredytu hipotecznego, w której mógł być przyjęty odpowiedni podział między strony ryzyka wystąpienia zmiany stopy procentowej odsetek kapitałowych (podział symetryczny, proporcjonalny lub inny). Oznacza to wystąpienie przesłanek incydentalnej kontroli przewidzianych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

SN wprost przy tym wyraził pogląd, że postanowienie uznane za abuzywne staje się bezskuteczne *ex lege* i *ex tunc*. W kontekście przesądzenia odpowiedzialności kontraktowej pozwanego SN zaznaczył jednak, że eliminacja danej klauzuli umownej nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego i należy określić, czy bank był uprawniony do pobierania zmiennego oprocentowania, a jeżeli tak to czy jego wynagrodzenie miało charakter odpowiedni. Uwagi SN mają walor uniwersalny także w kontekście rozważania zwrotu pobranego oprocentowania na gruncie przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.). Także bowiem i w tym przypadku decydujące znaczenie ma określenie, czy zmiany oprocentowania kredytu powodów w oparciu o kwestionowaną klauzulę kształtowały ich prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

W tej sprawie powódka nie wykazała natomiast, na czym polegało rażące naruszenie jej interesów, ani ukształtowanie jej praw i obowiązków z dobrymi obyczajami, zwłaszcza w kontekście stosowanych zmian oprocentowania i pobieranej marży, która nie powinna przekraczać gwarantowanego, minimalnego wynagrodzenia banku w uczciwym obrocie. Wprawdzie nie są to przesłanki uznania świadczenia za nienależne, ale ich spełnienie jest konieczne dla uznania danej klauzuli umownej za abuzywną i ewentualnego niezwiązania nią stron umowy z analogicznym skutkiem obowiązku zwrotu świadczenia.

Sąd ponadto podziela pogląd SN, zgodnie z którym eliminacja spornej klauzuli z treści umowy nie może prowadzić do zmiany jej charakteru prawnego (umowa nie staje się umową kredytu z oprocentowaniem stałym), tymczasem odwołanie się przez powodów do oprocentowania z dnia podpisania umowy (podwyższonego w 3-miesięcznym okresie ubezpieczenia kredytu) całkowicie abstrahuje od nadal wynikającej z umowy zmienności oprocentowania takiego rodzaju kredytu, jak również opiera się na niekonsekwentnym założeniu, że na wysokość oprocentowania miały jednak wpływ zmiany takich współczynników jak stopa LIBOR 3M (...) lub kurs waluty, a także wysokość marży banku. Tymczasem w umowie nie znalazło się odwołanie wprost do tych czynników oraz marży banku. Ustalenie, czy i w jakim zakresie oprocentowanie ustalone przez bank było niezgodne z umową (ze skutkiem w postaci niezgodności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia ich interesów) wymagało zatem pogłębionego postępowania dowodowego, w tym poprzez zasięgnięcie opinii z zakresu finansów i bankowości, czy ekonomii. Bank niewątpliwie kształtował oprocentowanie na podstawie ogólnej klauzuli umownej obiektywnie spełniającej kryteria uznania jej za abuzywną (zwłaszcza w kontekście fakultatywności zmiany oprocentowania), nie zostało jednak wykazane, że oprocentowanie to np. było rażąco wyższe w stosunku do ofert innych banków w tym samym okresie.

Tylko ustalenie tej i zbliżonych okoliczności mogłoby doprowadzić do wykazania, że oprocentowanie pobrane przez bank w określonej części zostało pobrane nienależnie jako naruszające (i to rażąco) interes powódki. Przeprowadzenie takiej analizy mogłoby bowiem doprowadzić do wniosku, że tak ukształtowane oprocentowanie było znacznie korzystniejsze aniżeli w przypadku kredytu o tych samych parametrach, ale zaciągniętego w innym banku. Zupełnie innym problemem jest natomiast wzrost kursu waluty jako podstawowego czynnika ryzyka związanego z kredytem indeksowanym w tej walucie, a niezależnego od żadnej ze stron. Skutkiem wahań kursowych było bowiem m.in.



zwiększenie się wysokości kredytu do wartości kredytowanych nieruchomości, co w płaszczyźnie ekonomicznej najbardziej dotknęło kredytobiorców.

Powyższy kierunek wykładni prezentowany jest w najnowszym orzecznictwie Sądu Okręgowego w Łodzi wypracowywanym zwłaszcza z uwzględnieniem wskazanego już wyroku SN zapadłego w sprawie II CSK 768/14 (m.in. orzeczenia Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawach o sygn. akt III Ca 10/15, III Ca 967/15, III Ca 985/15 i III Ca 1046/15, III Ca 775/16, III Ca 1395/16).

W tym kontekście nie może też umknąć uwadze fakt, że powódka sama przyznała, że bank proponował jej zastosowanie stałego oprocentowania w miejsce oprocentowania zmiennego, uznała to jednak za niekorzystne i nie wyraziła na to zgody. Co tylko wzmacnia przekonanie o braku rażącego naruszenia jej interesów na skutek zastosowania przedmiotowej klauzuli modyfikacyjnej przez bank.

Tym samym roszczenie co do zwrotu kwot pobrany przez pozwaną na podstawie § 10 ust. 2 umowy kredytowej podlegało oddaleniu.

Inaczej należało zakwalifikować postanowienie zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytu dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Wypada podkreślić, że treść przedmiotowego postanowienia umownego jest niejednoznaczna i nie poddaje się weryfikacji na poziomie przeciętnego konsumenta, jak również nie została uzgodniona indywidualnie z powódką. Przedmiotowe ubezpieczenie jest skonstruowane w ten sposób, że zapewnia ochronę jedynie pozwanej przerzucając jego koszt w całości na powódkę, a co więcej dopuszcza możliwość dochodzenia od powódki roszczeń regresowych przez ubezpieczyciela. W konsekwencji obowiązki powódki są kształtowane przez pozwaną na podstawie i w związku z treścią umowy ubezpieczenia, której powódka nie jest stroną; na powódkę zostaje także przerzucony ciężar finansowania kosztów tego ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 6 marca 2012 r., I C 494/11, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych; por. wyroki Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie XVIII C 1500/13 i Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie III Ca 576/14). W ocenie Sądu nie ma wobec tego wątpliwości, że narusza to rażąco interesy powódki. Tym samym sąd w pełni podziela również pogląd wyrażony w tej kwestii przez Prezesa UOKiK w niniejszej sprawie.

Zagadnienie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako dodatkowego zabezpieczenia wierzycelności banków jest częścią szerszej problematyki ubezpieczeń wykorzystywanych w działalności bankowej (bancassurance). W tym zakresie najwięcej wątpliwości budzi rola, w jakiej występuje bank w stosunku ubezpieczenia (np. agent, broker, ubezpieczony, ubezpieczający, uposażony), a także możliwość pozyskania przez bank korzyści ukrytych w kosztach ubezpieczenia (por. A. M. K., Umowa ubezpieczenia na rzecz osoby trzeciej i na cudzy rachunek, B.-P. 2008, s. 88 i n.; M. O., Pozycja prawna banku w ubezpieczeniach bancassurance, Rozprawy Ubezpieczeniowe (...), s. 67; M. W., Umowa ubezpieczenia jako zabezpieczenie wierzycelności banku, Rozprawy Ubezpieczeniowe (...), s. 19-35).

Warto podkreślić, że postanowienia umowne przewidujące obowiązek kredytobiorcy ustanowienia ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów ubezpieczeniowych – zwłaszcza w przypadku braku obowiązku zwrotu składki na rzecz konsumenta w razie spłaty części kredytu zakwalifikowanej jako niski wkład własny (art. 813 § 1 k.c.) – zostało zakwestionowane i uznane za abuzywne przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 6 sierpnia 2009 r. (XVII AmC 624/09; por. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., XVII AmC 2600/11 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 r., VI ACa 1521/12, LEX nr 1448647).

W tej sprawie wątpliwości budzi jednak już sam niejasny sposób sformułowania postanowienia umownego, brak jednoznacznych informacji przed zawarciem umowy o sposobie jego wykonywania, jak również brak możliwości sprawdzenia metody ustalenia i zmiany kosztów ubezpieczenia i składki. W § 3 ust. 4 wskazuje się, że oprócz spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem, możliwe jest wystąpienie innych zdarzeń kończących ubezpieczenie, umowa jednak nie precyzuje o jakie zdarzenia chodzi.

Należy podkreślić, że sama umowa kredytu nie zawiera wzoru wyliczenia składki ubezpieczeniowej. Z oczywistych względów przedmiotem uzgodnień były przede wszystkim kwota kredytu i jego oprocentowanie, natomiast ubezpieczenie niskiego wkładu było opisane jako konieczna, a jednocześnie przejściowa forma dodatkowego zabezpieczenia.

W ocenie Sądu powyższe postępowanie banku świadczy o narzuceniu powódce postanowienia umownego naruszającego jej interesy i sprzecznego z dobrymi obyczajami. Nie są bowiem znane ramy i treść stosunku ubezpieczeniowego, a zwłaszcza to, czy powódce gwarantowana jest jakakolwiek ochrona ubezpieczeniowa. Brak możliwości weryfikacji sposobu wyliczenia składki ubezpieczeniowej w kontekście realnej ochrony ubezpieczeniowej, uniemożliwia ustalenie, czy jedynymi beneficjentami ubezpieczenia są bank i ubezpieczyciel, czy także powódka. Wątpliwe jest zatem, czy faktycznie ubezpieczenie to niweluje ekspozycję banku na ryzyko braku spłaty kredytu, czy też stanowi ukrytą prowizję dodatkową za brak zażądania od konsumenta uiszczenia wkładu własnego lub jego potrącenia z kwoty kredytu.

Ten kierunek wykładni jest prezentowany także w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Łodzi m.in. w sprawach o sygn. akt III Ca 1073/14, III Ca 553/15, III Ca 931/15, III Ca 1274/15, III Ca 188/16, III Ca 189/16, III Ca 391/16 i III Ca 927/16.

Z tych wszystkich względów sporna klauzula umowy kredytowej przewidująca konieczność zapłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego ma charakter abuzywny i jako taka nie wiąże powódki, a zatem jest wobec niej bezskuteczna (M. Gutowski, *Materialnoprawne i procesowe aspekty bezskuteczności klauzul abuzywnych w umowach konsumenckich /w:/ Proces cywilny. Nauka-Kodyfikacja-Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. Feliksowi Zedlerowi*, pod red. P. Grzegorzcyka, K. Knoppka i M. Walasika, Warszawa 2012, s. 1121). W tym stanie rzeczy pobrane przez pozwaną składki w łącznej kwocie 3.333,78 zł podlegają zwrotowi na rzecz powódki jako świadczenie nienależne (por. wyroki Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie XVIII C 1500/13 i Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie III Ca 576/14) na podstawie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. bez uprzedniego zastrzeżenia zwrotu świadczenia.

Samo spełnienie świadczenia na podstawie klauzuli uznanej następnie za abuzywną, a więc bezskutecznej wobec konsumenta, spełnia przesłanki świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej (per analogiam także bezskutecznej) czynności prawnej (kondykcji sine causa), jak i świadczenia w przypadku braku obowiązku świadczenia (kondykcji indebiti – M. Gutowski, *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2013, s. 372 i n.). Zachodzi zatem zbieg kondykcji skutkujący obowiązkiem zwrotu świadczeń pobieranych z rachunku powódki przez bank. Rozwiązanie to stanowi techniczne określenie sposobu świadczenia na rzecz banku, ale jednocześnie wykluczało możliwość kontroli przez powódkę zasadności naliczenia składki.

Sąd nie podziela przy tym stanowiska pozwanej, jakoby w sprawie miał zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c. tj., że powódka od początku wiedziała, że nie była do świadczenia zobowiązana. Powódka nie zapewniając pokrycia na rachunku celem pobrania składki przez bank narażałaby się na wypowiedzenie umowy przez bank i konieczność znoszenia egzekucji komorniczej. Nie można także wymagać od powódki jako osoby bez wykształcenia prawniczego i ekonomicznego poczynienia apriorycznej analizy charakteru klauzuli oraz powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia lub choćby zastrzegania jego zwrotu.

W tym stanie rzeczy powództwo w zakresie żądania zwrotu kwot pobranych przez pozwaną na poczet składek ubezpieczeniowych podlegało uwzględnieniu w całości.

W zakresie żądanych odsetek sąd z urzędu uwzględnił obowiązującą w dacie zamknięcia rozprawy zmianę stanu prawnego w zakresie prawa materialnego wynikającą z art. 2 w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), która nadała art. 481 § 2 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 r. następujące brzmienie: „Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej

sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże, gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy”. Przepis ten określa zatem nową kategorię odsetek ustawowych za opóźnienie naliczanych według innej stopy niż inne odsetki ustawowe (art. 359 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 56 ustawy nowelizującej, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Z tej przyczyny rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych (w tej sprawie służących wynagrodzeniu opóźnienia dłużnika) wymagało rozróżnienia okresów naliczania odsetek według innych stóp przed i po dniu 1 stycznia 2016 r.

Ustalając termin początkowy odsetek należało wziąć pod uwagę art. 455 k.c. stanowiący, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ponieważ powódka nie wzywała pozwanej do zwrotu kwoty nienależnie pobranych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu, za wezwanie takie można było potraktować dopiero pozew wniesiony w niniejszej sprawie. Pozew doręczono pozwanej z dniem 25 czerwca 2015 r. zatem żądanie odsetek było zasadne od dnia 26 czerwca 2015 r.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w pkt 1 i 2 sentencji.

Ponieważ żadna ze stron nie wygrała sprawy w całości Sąd jako zasadę poniesienia kosztów procesu wskazuje wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadę ich stosunkowego rozdzielenia. Ponieważ powódka żądała zapłaty kwoty 16.978 zł a zasądzono na jej rzecz kwotę 3.333,78 zł, to stwierdzić należy, że strona powodowa wygrała proces w 19,85%. Określając powyższą zasadę i opierając się na treści art. 108 § 1 k.p.c. Sąd szczegółowe wyliczenie kosztów procesu oraz ich zasądzenie pozostawił referendarzowi sądowemu. Należy wskazać, że w tej sprawie Sąd nie zastosował art. 102 k.p.c. umożliwiającego nieobciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika, jednak wynika to przede wszystkim z tego, że powódka nie ostała się ze swoim roszczeniem jedynie w części i nie zostało przesądzone, która strona jest obowiązana do zwrotu części kosztów na rzecz drugiej. Porównanie kwot kosztów procesu stron wskazuje, że koszty poniesione przez powódkę mogą okazać się większe niż winna ona ponieść zgodnie z proporcją przegrania sprawy, tym niemniej szczegółowe wyliczenia (uwzględniające m.in. prawidłowość rozliczenia biegłej i rozdysponowania zaliczki na jej wynagrodzenie) należą do referendarza sądowego.